

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Tymoteusza Króla „*Góry, pagórki, przykryjcie nas*”. *Analiza opowieści wspomnieniowych Wilamowian o Volkslisście i powojennych prześladowaniach*

W przedstawionej mi do oceny rozprawie doktorskiej Tymoteusz Król postawił oryginalny i bardzo ważny problem badawczy. Postanowił zrekonstruować obraz wydarzeń związanych z wojennymi i powojennymi losami Wilamowian prezentowany z punktu widzenia grupy określanej przez niego jako „wilamowskokocentryczna wspólnota pamięci”. Taki cel badań wydaje się szczególnie istotny z tego powodu, że w dotychczasowej – dość obszernej – literaturze dotyczącej historii i kultury Wilamowa dominowała narracja polskocentryczna, w której marginalizowano głosy członków opisywanej społeczności, a zarazem wyciszano lub zupełnie eliminowano kwestie i wydarzenia kłopotliwe i stawiające Polaków w złym świetle. Niepodważalnym walorem pracy jest więc jej pionierskość, polegająca na tym, że po raz pierwszy mamy okazję poznać w najdrobniejszych detalach bardzo ważny, a zarazem niezwykle dramatyczny i brzemienny w skutki okres w historii Wilamowa widziany z perspektywy zamieszkującej go mniejszości etnicznej. Rozprawa ta ma więc nie tylko wysoką wartość poznawczą, ale także niewątpliwe walory etyczne i społeczne. Zaslugą autora jest bowiem nie tylko szczegółowe odtworzenie narracji wilamowskokocentrycznej i zaprezentowanie jej różnorodnych niuansów oraz kontekstów, ale zarazem oddanie głosu społeczności, która przez wiele lat tego głosu była pozbawiona, a tym samym próba wprowadzenia tej narracji do szerszego obiegu i społecznej świadomości. Dodam od razu, że w moim przekonaniu próba ta ma szansę się powieść, pod warunkiem, iż praca zostanie wydana w takiej formie, która umożliwi jej szerszą recepcję poza wąskim kręgiem specjalistów (wróć do tej kwestii w dalszej części recenzji).

Drugą bardzo mocną stroną pracy jest w moim przekonaniu przyjęta w niej koncepcja metodologiczna. Zastosowano tu z dużym wyczuciem i świadomością kilka różnych podejść i narzędzi, tworzących eklektyczny, ale zarazem dobrze dopasowany do postawionego problemu

aparatus badawczy, którym autor posługuje się sprawnie i konsekwentnie. Na uwagę zasługuje zwłaszcza fakt, że w umiejętny i bardzo efektywny sposób połączono tu nowoczesne koncepcje wypracowane na gruncie antropologii zaangażowanej oraz współczesnych badań z zakresu *oral history* i pamięci społecznej z „konserwatywnymi” procedurami badawczymi charakterystycznymi dla etnografii i folklorystyki.

Autor świadomie i z pożytkiem wykorzystuje swoją przynależność do społeczności Wilamowian, odnosi się do nich z dużą empatią, nie ukrywa przy tym, że występuje w podwójnej roli badacza i działacza, a prowadzone przez niego badania służyć mają nie tylko wytworzeniu nowej wiedzy, ale także zmianie rzeczywistości społecznej, czyli – jak wspominałem wyżej – zmodyfikowaniu dominującego dyskursu o Wilamowianach poprzez wprowadzeniu do szerszej świadomości wilamowskocentrycznej narracji o dramatycznych wydarzeniach okołowojskich. Przy takim podejściu, nie stosuje on jednak narzucających się tu rozwiązań proponowanych na gruncie autoetnografii czy antropologii doświadczenia. Przeciwnie, z dużą konsekwencją stara się skonstruować pewien dystans do przedmiotu badań i swoją rolę jako badacza, stosując obiektywizujące procedury pozyskiwania danych i ich analizy, a w centrum rozważań nie stawia własnych doświadczeń czy emocji lecz emocje i doświadczenia swoich rozmówców.

Podstawa materiałowa pracy jest solidna, wytworzona w toku długotrwałych badań etnograficznych, i jak na podejście jakościowe w swoich rozmiarach wręcz imponująca. W ramach aktualnych badań autor nagrał około stu biograficznych wywiadów narracyjnych uzupełnianych wywiadami kwestionariuszowymi, a do korpusu danych włączył kolejne sto wywiadów przeprowadzonych w ramach wcześniejszych działań z lat 2004–2016, a także wywiady wykonane przez innych badaczy. Analizie poddane zostały również źródła zastane w postaci tekstów naukowych, popularnonaukowych i publicystycznych dotyczących Wilamowic, które – co zasługuje na uznanie – traktowane są tu właśnie w kategoriach źródeł służących do zrekonstruowania narracji na temat Wilamowic prowadzonych z różnych punktów widzenia. Tak obszerna, zróżnicowana i powstająca na przestrzeni wielu lat baza materiałowa sprawia, że prezentowane przez autora rekonstrukcje wilamowskocentrycznych narracji są wiarygodne, a formułowane przez niego wnioski są dobrze ugruntowane w danych terenowych.

Ważnym i oryginalnym wkładem Tymoteusza Króla w rozwój metodologii badań nad społeczną pamięcią historyczną jest konsekwentne i twórcze zastosowanie narzędzi i kategorii analitycznych zaczerpniętych z obszaru badań folklorystycznych. Relacje między *oral history*

i folklorystyką są złożone i niejednoznaczne. Przedstawiciele tej pierwszej z reguły nie doceniają bądź nawet nie dostrzegają potencjału tkwiącego w dorobku folklorystyki, z kolei przedstawiciele tej ostatniej nierzadko zzymają się, że *oral history* w gruncie rzeczy nie jest niczym nowym, ponieważ podejście takie od dawna obecne jest na gruncie badań nad folklorem. Oceniana rozprawa pokazuje, że narzędzia folklorystyczne świetnie nadają się do analizy ustnych (i nie tylko ustnych) narracji o przeszłości, pozwalając w sposób niezwykle precyzyjny odtworzyć mechanizmy narracyjnego opracowywania minionych wydarzeń i ich sposób funkcjonowania w społecznej pamięci. Choć Tymoteusz Król nie jest prekursorem takiego podejścia i idzie tropem wcześniejszych badaczy (przede wszystkim Janiny Hajduk-Nijakowskiej), to jednak zebrane przez niego obszerne materiały oraz ich skrupulatna i wyczerpująca analiza są dość rzadkim świadectwem wyjątkowej skuteczności tekstocentrycznej metody folklorystycznej, która stawiając w centrum zainteresowania i czyniąc głównym obiektem swych procedur badawczych przekaz werbalny, potrafi w sposób rzetelny i przekonujący rekonstruować szersze zjawiska, w tym funkcjonujące w społecznej pamięci obrazy przeszłości. W tym kontekście warto zauważyć, iż atutem niniejszej pracy jest również to, że niejako mimochodem dokonuje ona pewnej rewitalizacji w zakresie teorii folkloru. Chodzi mi tu głównie o dwie kwestie. Po pierwsze, o nieco zapomnianą w ostatnich latach koncepcję memoratu-fabulatu Karla von Sydowa, z której doktorant zrobił znakomity użytek, pokazując jej potencjał wyjaśniania zjawisk narracyjnych. Po drugie, o kategorie fabularyzacji i folkloryzacji, które są co prawda dobrze ugruntowane w polskich badaniach, mało jest jednak prac, które w tak konkretny i wyrazisty sposób pokazywałyby opisywane przez nie zjawiska. Wielokrotne nagrywanie od różnych narratorów opowieści wspomnieniowych na temat tych samych wydarzeń nie należało w polskiej folklorystyce do sytuacji częstych. W tym zakresie zasługa autora polega nie tylko na tym, że na podstawie zgromadzonych przez niego tekstów można niejako w praktyce przekonać się, na czym polegają i jak przebiegają procesy opisywane w teorii za pomocą kategorii fabularyzacji i folkloryzacji. Ważniejsze jest to, że pokazuje on dobitnie, jaki wpływ mają te procesy na kształt narracji (i pamięci) o przeszłych wydarzeniach, co z kolei powinno stanowić istotny punkt odniesienia dla badań z zakresu *oral history* i skłonić ich przedstawicieli do głębszego namysłu nad zjawiskami obecnymi na gruncie folkloru słownego.

Świadectwem metodologicznej dojrzałości autora jest również to, że potrafi on modyfikować zaczerpnięte z folklorystyki narzędzia badawcze w taki sposób, by lepiej służyły rozwiązywaniu postawionych problemów. Zaproponowane przez Króla kategorie analityczne

(skamielina językowa, topos, schemat interpretacyjny, obraz), są dobrze opisane, stosowane z żelazną konsekwencją, i bez wątplenia ujmują poszczególne aspekty zgromadzonych narracji w sposób bardziej precyzyjny niż dominujące do tej pory na gruncie folklorystyki kategorie motywu, wątku i stereotypu.

Wskazane powyżej aspekty merytoryczne i metodologiczne uważam za najważniejsze osiągnięcia doktoranta zawarte w przedstawionej pracy, która również w całościowej ocenie prezentuje się bardzo dobrze. Napisana jest w sposób przejrzysty, sprawny pod względem retorycznym i poprawny językowo. Jej kompozycja jest przemyślana, spójna i logiczna. W rozdziałach 1 i 2 autor zamieszcza krótkie wprowadzenie i kalendarium wydarzeń, które dostarczają podstawowych informacji na temat Wilamowian i opisywanych w ich narracjach wydarzeń, co jest niewątpliwie przydatne dla czytelnika nie mającego wcześniej bliższego kontaktu z podejmowaną w pracy tematyką. W rozdziale 3 przedstawiono szczegółowo założenia teoretyczne i metody badawcze. Z kolei w rozdziale 4 dokonano analizy źródeł zastanych w postaci tekstów pisanych przez Wilamowian oraz literatury naukowej i popularnonaukowej poświęconej wydarzeniom będącym tematem pracy. Rozdział ten stanowi zarazem wprowadzenie i ważny punkt odniesienia dla głównej części analiz, pozwala on bowiem uchwycić zasadnicze różnice między rekonstruowanymi przez autora narracjami wilamowskocentrycznymi a innymi rodzajami narracji (np. polskocentrycznymi) odnoszącymi się do tych samych wydarzeń. Rozdziały 5-8 stanowią zasadniczą część rozprawy, w której zaprezentowano szczegółowe analizy narracji zebranych w trakcie badań. Autor uporządkował materiał wyróżniając w opowieściach cztery „momenty węzłowe”, czyli kluczowe wydarzenia, wokół których koncentrowały się wypowiedzi jego rozmówców, a mianowicie: podpisanie Volkslisty, wprowadzenie zakazu używania stroju i języka wilamowskiego, aresztowania i wywózki Wilamowian do obozów na terenie Polski i ZSRR oraz wysiedlenia Wilamowian z ich rodzinnych domów i gospodarstw. Poszczególne „momenty węzłowe” omawiane są w porządku chronologicznym, co z jednej strony wydaje się rozwiązaniem w jakimś sensie naturalnym, z drugiej strony uwypukla ciągłość dramatycznych losów Wilamowian i eksponuje pewne zależności przyczynowo-skutkowe między poszczególnymi wydarzeniami. Rozdział 9 i ostatni stanowi swego rodzaju dopełnienie całości, zawiera bowiem rozwinięcie i uszczegółowienie analiz wybranych obrazów, toposów i wzorców interpretacyjnych, tym razem w układzie tematycznym. Ostatecznie czytelnikowi przedstawiona zostaje bardzo rzetelna, dobrze osadzona w teorii i niezwykle szczegółowa analiza obszernego korpusu materiałów badawczych.

Szczegółowość owych analiz, niewątpliwie korzystna z punktu widzenia jakości badań, ma jednak pewien skutek uboczny, który należy uznać za jeden z mankamentów ocenianej rozprawy. Chodzi mianowicie o jej przesadną i męczącą redundancję, która ma w istocie kilka wymiarów. Pierwszy i najważniejszy z nich polega na wielokrotnym powracaniu do pewnych kwestii oraz tematów i motywów narracyjnych. Jest to wynik przyjęcia analitycznej strategii pisania etnografii i idących za tym rozwiązań kompozycyjnych. Autor w swej narracji niejako odtwarza tok postępowania z materiałem badawczym, co nie jest oczywiście pozbawione pewnych zalet, czytelnik ma bowiem bezpośredni wgląd w zastosowane procedury analityczne i może ocenić ich rzetelność. Jeżeli jednak celem pracy ma być wprowadzenie wilamowskocentrycznej narracji do szerszego obiegu i społecznej świadomości, przygotowując tekst do druku warto zastanowić się nad przekomponowaniem jego najważniejszych partii i zastosowaniem syntetycznej strategii pisarskiej, czyli takiej, gdzie osią narracji jest prezentowanie wniosków, które są jedynie ilustrowane przykładowymi analizami wybranych narracji. Takie rozwiązanie pozwoliłoby nie tylko uniknąć wielu kompozycyjnych powtórzeń, ale także przedstawić wilamowskocentryczny punkt widzenia w sposób bardziej zwarty i przejrzysty, a tym samym przystępny i atrakcyjny dla szerszego kręgu niespecjalistów; dzięki temu można by też łatwiej wyodrębnić i uwypuklić kluczowe wątki tematyczne i problemowe, które teraz nieco rozmywają się w gąszczu powtórzeń i w toku obszernych analitycznych rozważań. Sytuację pogarsza fakt, że wspomniana redundancja pojawia się również na innych poziomach pracy. Zdarzają się ewidentne „wpadki” redakcyjne polegające na powtórzeniach pewnych fragmentów tekstu i/lub cytatów (np. s. 27 i 356, s. 196 i 438). Poza tym autor ma skłonność do wyjaśniania lub wręcz streszczania wydarzeń relacjonowanych w cytatach z wypowiedzi jego rozmówców. W niektórych przypadkach jest to uzasadnione, eliptyczność ustnych wypowiedzi sprawia bowiem, że czytelnik ma problemy z ich zrozumieniem. W wielu miejscach cytaty/wypowiedzi te są jednak na tyle klarowne, że ich wyjaśnianie niewiele wnosi i wydaje się zbędne. Osobnym problemem jest wielokrotne przywoływanie nazw poszczególnych toposów, schematów interpretacyjnych i skamielin językowych. Nazwy te są długie i powtarzane na tyle często, że w pewnym momencie stają się to w odbiorze irytujące, a zarazem znacząco zwiększa objętość i tak obszernego tekstu pracy. Należałoby tu poszukać jakiegoś rozwiązania, które stanowiłoby kompromis między precyzją analityczną a ekonomią wypowiedzi i komfortem czytelnika.

Pod względem merytorycznym nie znajduję w pracy żadnych poważniejszych błędów, mogę jedynie wskazać na dwa zauważalne braki, które moim zdaniem wymagałyby

uzupełnienia. Pierwszy dotyczy tych narracji, które autor lokuje w obrębie koncepcji postpamięci. Ich analiza pozostawia pewien niedosyt. Charakteryzując „wilamowskocentryczną wspólnotę pamięci” Tymoteusz Król stwierdza, że „oprócz najstarszych Wilamowian oraz niektórych z pokolenia ich dzieci należą do niej również niektórzy przedstawiciele najmłodszego pokolenia” (s. 61). W pracy zabrakło jednak bardziej precyzyjnych informacji na temat tego, jaka część materiałów badawczych została zebrana w poszczególnych grupach wiekowych/pokoleniowych, jaka część pokolenia dzieci i wnuków należy do opisywanej wspólnoty, a także bardziej szczegółowej refleksji nad tym, jakie są w przypadku Wilamowian relacje między pamięcią i postpamięcią i czym różnią się od siebie narracje formułowane przez poszczególne pokolenia. W tym kontekście rozwinięcia i doprecyzowania wymaga również problem narracji, które „trafiły do szerszego grona młodych dzięki działaniom związanym z rewitalizacją języka wilamowskiego” (s. 355). Pojawia się tu kilka pytań, np. Jak szerokie jest w istocie owo grono i jaka jest jego społeczna charakterystyka? Jak trwale jest to zjawisko? Czy hegemoniczna polskocentryczna wizja przeszłości reprezentowana przez średnie pokolenie została rzeczywiście zmieniona/przewyciężona w pokoleniu najmłodszym?

Drugi ze wspomnianych braków dotyczy wilamowskich Żydów. Fakt ich wywiezienia/eksterminacji został odnotowany przez autora w kalendarium wydarzeń (s. 12), co każe przypuszczać, że stanowili istotny element etnicznego pejzażu miasta. Zaskakujące jest jednak to, że w cytowanych i streszczanych narracjach wspomina się o nich bardzo rzadko, a w rozdziale 9 nie pojawiają się oni w ogóle w zestawie rekonstruowanych przez autora obrazów wilamowskich „obcych”. W związku z tym nasuwa się pytanie o przyczynę tej zagadkowej nieobecności. Czy w istocie narratorzy tak rzadko wspominali o Żydach? Jeśli tak, to dlaczego? Czy wynikało to narzuconej tematyki wywiadów? Czy może w grę wchodzi tu jeszcze jakieś inne kwestie? Sprawa jest o tyle intrygująca, że – jak wiadomo – w narracjach i wyobrażeniach Polaków Żydzi stanowili jedną z głównych i najbardziej wyrazistych grup „obcych”. W tym kontekście odmiennosc narracji i wyobrażeń Wilamowian wymagałaby jakiegoś komentarza.

Podsumowując, należy stwierdzić, że mimo wskazanych powyżej mankamentów i drobnych braków przedstawiona do oceny rozprawa doktorska prezentuje bardzo wysoki poziom merytoryczny i metodologiczny, a tym samym zasługuje na wyróżnienie. Jej autor doskonale opanował warsztat badawczy z zakresu etnografii, antropologii kulturowej i folklorystyki, którym posługuje się w sposób sprawny i efektywny. Potrafi podjąć ważny i ciekawy poznawczo, a zarazem trudny problem oraz opisać go w sposób przejrzysty i

precyzyjny. Jest świadomy własnej pozycji badacza insidera i lokalnego aktywisty oraz wynikających z tego różnorodnych uwarunkowań procesu badawczego. Dobrze panuje nad bardzo obszernym zasobem danych zgromadzonych w trakcie badań terenowych, które poddaje drobiazgowej analizie prowadzonej pod kątem postawionych problemów. W związku z powyższym stwierdzam, że praca Tymoteusza Króla „*Góry, pagórki, przykryjcie nas*”. *Analiza opowieści wspomnieniowych Wilamowian o Volksliście i powojennych prześladowaniach* spełnia ustawowe wymagania stawiane rozprawom doktorskim i wnioskuję o jej dopuszczenie do publicznej obrony.



dr hab. Piotr Grochowski, prof. UMK